

Sygn. akt I ACa 332/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 stycznia 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Małgorzata Wołczańska
Sędziowie :	SA Elżbieta Karpeta (spr.) SA Anna Bohdziewicz
Protokolant :	Małgorzata Korszun

po rozpoznaniu w dniu 8 stycznia 2015 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa M. S.

przeciwko A. F., T. H., T. M., I. G., M. D. i K. Z.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanych T. H. i I. G.

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 18 czerwca 2013 r., sygn. akt II C 363/11,

I. zmienia zaskarżony wyrok w punktach 1., 2., 3. i 4. w ten sposób, że:

- 1) zasądza od pozwanych A. F. i M. D. solidarnie na rzecz powoda 80 945 (osiemdziesiąt tysięcy dziewięćset czterdzieści pięć) złotych z ustawowymi odsetkami od 13 czerwca 2009 roku,
- 2) oddala powództwo w pozostałym zakresie;
- 3) nie obciąża powoda kosztami procesu;
- 4) nakazuje pobrać od pozwanych A. F. i M. D. solidarnie na rzecz Skarbu Państwa-Sądu Okręgowego w Katowicach 6 102,40 (sześć tysięcy sto dwa i 40/100) złotych tytułem kosztów sądowych;

II. nie obciąża powoda kosztami postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I ACa 332/14

UZASADNIENIE

Powód - M. S. domagał się zasądzenia solidarnie od pozwanych I. G., A. F., T. H., T. M., M. D. oraz K. Z., kwoty 33.795 zł tytułem kosztów poniesionych na swoje leczenie i utrzymanie, kwoty 69.000 zł tytułem zsumowanej za okres od 12 sierpnia 2007r. do 28 marca 2013r. renty wraz z odsetkami od dnia 13 czerwca 2009r., kwoty 80.000 zł tytułem, zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wraz z odsetkami od dnia 13 czerwca 2009r.

Na uzasadnienie swojego żądania powód podał, że w dniu z 11 na 12 sierpnia 2007r. pozwani, działając wspólnie i w porozumieniu, dopuścili się przestępstwa pobicia powoda powodując u niego obrażenia ciała. Pozwani zostali uznani winnymi popełnienia przestępstwa z art. 158 § 1 k.k. w zw. z art. 57a § 1 k.k. wyrokiem Sądu Rejonowego w B. z dnia 29 listopada 2007r. w sprawie o sygn. akt: II K 1224/07.

Pozwani T. M., I. G., K. Z. i T. H. wnosili o oddalenie powództwa zarzucając, że ich czyn za który zostali skazani wyrokiem karnym nie spowodował obrażeń powoda, za które domaga się on zadośćuczynienia i odszkodowania.

Pozwany A. F. również wnosił o oddalenie powództwa kwestionując wysokość poszczególnych żądań zgłoszonych w pozwie, podając, że powód nie wykazał wysokości dochodzonego odszkodowania za uszczerbek na zdrowiu oraz kosztów utrzymania i leczenia.

Pozwany M. D. nie złożył odpowiedzi na pozew, a wydany przeciwko niemu wyrok zaoczny uwzględniający żądania co do kwoty 80 945 zł uprawomocnił się.

Sąd Okręgowy ustalił następujące okoliczności.

Wyrokiem Sądu Rejonowego w B. z dnia 29 listopada 2007r. w sprawie o sygn. akt: II K 1224/07 uznano M. D., A. F., T. H., I. G., T. M. oraz K. Z. winnymi tego, że w dniu z 11 na 12 sierpnia 2007r. w B., działając wspólnie i w porozumieniu, zadając A. M. i M. S. uderzenia pięściami oraz kopiąc ww. po całym ciele, narazili ich na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, przy czym czynu tego dopuścili się publicznie i bez powodu, przez co okazali rażące lekceważenie porządku prawnego, tj. popełnienia przestępstwa z art. 158 § 1 k.k. w zw. z art. 57a § 1 k.k. Nadto, M. D. i A. F. uznano winnymi tego, że w dniu z 11 na 12 sierpnia 2007r. pozwani, działając wspólnie i w porozumieniu, zadając powodowi uderzenia pięściami oraz kopiąc go po całym ciele, narazili powoda na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, powodując u powoda obrażenia ciała w postaci stłuczenia głowy, połączonego z utratą przytomności, wstrząśnienia mózgu, złamania kości skroniowej prawej, wycieku krwi z przewodu słuchowego prawego i przewodów nosowych, otarć naskórka twarzy po stronie prawej i lewej, niedowładu połowicznego lewostronnego o charakterze ośrodkowym z tendencją remisji, zaburzeń równowagi, niewielkiego zespołu piramidowo - mózdkowego lewostronnego oraz otarć naskórka pleców, które to obrażenia skutkowały naruszeniem czynności narządów ciała na okres powyżej siedmiu dni, przy czym czynu tego dopuścili się publicznie i bez powodu, przez co okazali rażące lekceważenie porządku prawnego, tj. popełnienia przestępstwa z art. 158 § 1 k.k. w zw. z art. 57a § 1 k.k. Wyrok stał się prawomocny z dniem 7 grudnia 2007r.

W dniu 12 sierpnia 2007r., o godz. 2:25 powód w stanie utraty przytomności przyjęty został do SP ZOZ Wojewódzkiego Szpitala (...) w B. na Oddział (...) z rozpoznaniem stłuczenia głowy, wstrząśnieniem mózgu, złamaniem kości skroniowej prawej. Ze szpitala powód wypisany został w dniu 30 sierpnia 2007r. W szpitalu powód przebywał 19 dni. W czasie pobytu w szpitalu powód miał problemy z poruszaniem się, miał sparaliżowaną całą lewą stronę ciała, co oznaczało, że nie mógł utrzymać nawet szklanki w ręce. Powód przejawiał również zaburzenia mowy, dlatego też jego rozmówcy nie mogli zrozumieć, co mówi. Od 10 września 2007r. do 19 września 2007r. powód przebywał w Wojewódzkim Szpitalu (...) w B., gdzie został przyjęty z powodu utrzymujących się objawów osłabienia lewych kończyn, zaburzeń chodu i nieco zmienionej mowy. U powoda rozpoznano stan po urazie czaszki ze wstrząśnieniem mózgu, przebyte złamanie kości

skroniowej prawej oraz niewielki stopień zespołu piramidowo - mózdkowego lewostronnego. Po opuszczeniu szpitala, w okresie od 19 września 2007r. do 23 października 2007r. powód odbywał rehabilitację w Centrum (...). Rehabilitacja była konieczna z uwagi na ciągle utrzymujący się niedowład i zaburzenia ruchowe. Po powrocie z ośrodka rehabilitacyjnego powód zamieszkał z rodzicami -I. i W. S.. Powód nie był w stanie samodzielnie funkcjonować, tj. w początkowym okresie choroby nie mógł samodzielnie przemieszczać się po mieszkaniu. W wykonywaniu tych podstawowych czynności pomagali mu rodzice. By powrócić do zdrowia systematycznie się rehabilitował.

W wyniku hospitalizacji po wypadku ustalono złamanie kości skroniowej prawej z obrzękiem tkanek miękkich w tej okolicy. W czasie leczenia powypadkowego powód nie był poddawany zabiegom. Leczenie miało charakter zachowawczy i polegało na wdrożeniu odpowiedniej farmakoterapii przeciwozłonowej i przeciwbólowej oraz obserwacji pacjenta, a w dalszej kolejności na rehabilitacji. Z uwagi na zakres doznanych obrażeń ciała (złamanie kości czaszki, wstrząśnienie mózgu), przebieg procesu leczenia, bez „poważnych” zabiegów medycznych, młody wiek powoda to rozmiar cierpienia fizycznych i psychicznych ocenić należy do kwietnia 2008r., na poziomie stopnia średniego. Po tym okresie dolegliwości stopniowo malały. Przeprowadzone badanie powoda z następstw przebytego urazu głowy, daje podstawę do rozpoznania encefalopatii pourazowej, która w przypadku powoda manifestuje się dyskretnym niedowładem piramidowo - mózdkowym po stronie lewej, śladową ataksją kończyn po stronie lewej, zaburzeniami pamięci świeżej, koncentracji, nerwowością, agresją. Procentowy stały, czyli nie rokujący poprawy, uszczerbek na zdrowiu u powoda związany z następstwami doznanego urazu głowy wynosi 30%. Lewostronny niedowład stwierdzany u powoda skutkowało największymi dolegliwościami ruchowymi przez okres pierwszych kilku miesięcy. Stan zdrowia powoda uznać należy za ustabilizowany. Wydaje się mało prawdopodobne, aby w przyszłości uległ on pogorszeniu, pod warunkiem jednak, że powód w dalszym ciągu podlegać będzie okresowym kontrolom w poradni neurologicznej i rehabilitacyjnej. Powód wymaga okresowego leczenia rehabilitacyjnego mającego na celu utrzymanie osiągniętej sprawności fizycznej. Zaniechanie ćwiczeń skutkować może regresją osiągniętej sprawności. Brak jest obecnie przesłanek medycznych by uznać, że w przyszłości mogą ujawnić się u powoda inne negatywne następstwa doznanego urazu.

Powód nie utracił zdolności do pracy zgodnie z posiadanymi kwalifikacjami w branży budowlanej. Niezdolność jednak powoda do pracy ze względu na jego pobicie obejmowała czas do 7 lutego 2008r.

Powód miał być zatrudniony w (...) Zakładzie Usługowo - Handlowym z siedzibą w B. od dnia 13 sierpnia 2007r. Miał zarabiać brutto 12 zł. za godzinę pracy. Wcześniej powód pracował w tym zakładzie na okres próbny wynoszący trzy miesiące jako malarz - gipsarz. Zarabiał 1800zł. netto.

Aktualnie powód pracuje jako kolorysta i zarabia 1386zł. brutto.

Ustalił Sąd Okręgowy wysokość dochodów pozwanych. I tak: pozwany Ireneusz G. pracuje i zarabia miesięcznie 2300zł brutto. Nie ma nikogo na utrzymaniu. Pozwany T. H. pracuje i zarabia miesięcznie 2500zł brutto. Na utrzymaniu ma niepracującą żonę. Pozwany T. M. pracuje i zarabia miesięcznie 2000zł — 2200zł. netto. Nie ma nikogo na utrzymaniu.

Mając na uwadze powyższe okoliczności wskazał Sąd Okręgowy, że roszczenie powoda oparte zostało o treść art. 415 k.c. w zw. z art. 444 § 1 i 2 k.c. i art. 445 k.c.

Zdarzeniem, na którym powód konstruował odpowiedzialność deliktową wszystkich pozwanych było pobicie go w nocy z 11 na 12 sierpnia 2007r. w B.. W tym też zakresie powód powoływał się na prawomocny wyrok karny Sądu Rejonowego w B., skazujący każdego z pozwanych za czyn z art. 158 k.k. Stosownie do treści art. 11 k.p.c. ustalenia wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa wiążą sąd w postępowaniu cywilnym. Oznacza to, że sąd cywilny związany jest tylko ustaleniami dotyczącymi popełnienia przestępstwa - a więc okolicznościami składającymi się na jego stan faktyczny, czyli osobą sprawcy, przedmiotem przestępstwa oraz czynem przypisanym oskarżonemu - które znajdują się w sentencji wyroku. Sąd -rozpoznając sprawę cywilną - musi przyjąć, że skazany popełnił przestępstwo przypisane mu wyrokiem karnym (wyrok SN z dnia 14 kwietnia 1977 r., IV PR 63/77, LEX nr 7928). W postępowaniu cywilnym pozwany nie może bronić się zarzutem,

że nie popełnił przestępstwa, za które wcześniej został skazany prawomocnym wyrokiem wydanym w postępowaniu karnym, ani też że przestępstwem tym nie wyrządził szkody. Związanie dotyczy ustalonych w sentencji wyroku znamion przestępstwa, a także okoliczności jego popełnienia, dotyczących czasu, miejsca, poczytalności sprawcy itp. Wszelkie inne ustalenia prawomocnego, skazującego wyroku karnego, wykraczające poza elementy stanu faktycznego przestępstwa, nie mają mocy wiążącej dla sądu cywilnego, nawet jeśli są zawarte w sentencji wyroku.

Odnosząc się do podstawowego zarzutu braku legitymacji biernej, podniesionego przez pozwanych G., Z., H. i M. Sąd Okręgowy wskazał, że w pierwszej kolejności należy rozważyć, czy wszyscy pozwani biorący udział w pobiciu ponoszą odpowiedzialność za zdarzenie z dnia 11 na 12 sierpnia 2007r., czy też odpowiedzialnymi cywilnoprawnie będą tylko ci sprawcy, którym wyraźnie w wyroku przypisano skutek w postaci określonych obrażeń ciała powstałych u powoda.

Przywołał Sąd Okręgowy wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 listopada 2002r.; II CNK 859/00; z którego wynikało, że z jedną szkodą w rozumieniu art. 441 §1 k.c. mamy do czynienia wtedy gdy z natury swej jest ona niepodzielna. Taka sytuacja – zdaniem Sądu Okręgowego – wystąpiła w okolicznościach niniejszej sprawy. Egzemplifikacją takiego rozumienia szkody jest uchwała 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 7 marca 1978r. o sygn. akt: III CZP 14/78 (OSNC 1978/11/194) zgodnie z której tezą: osoby skazane za udział w pobiciu, w wyniku którego doszło do uszkodzenia ciała, odpowiadają względem poszkodowanego solidarnie za doznaną przez niego szkodę (art. 441 k.c.) także wtedy, gdy sąd karny przypisał w prawomocnym wyroku skazującym spowodowanie tego uszkodzenia tylko jednemu z uczestników pobicia. Sąd Najwyższy wskazał, że: „ustalenie sądu karnego, że pewne osoby, działając wspólnie, wzięły udział w pobiciu poszkodowanego, wiąże sąd cywilny (art. 11 k.p.c.). Mając to ustalenie na względzie, należy przyjąć, że gdyby nie było wspólnego działania sprawców pobicia, mogłoby nie dojść do wyrządzenia poszkodowanemu szkody. Poszczególne sprawcy bowiem mogliby powstrzymać się od ataku na osobę poszkodowaną.

Stąd też uznał Sąd Okręgowy, że napastnicy są współsprawcami wyrządzonej szkody. Stanowili oni bowiem grono osób, które z zamiarem czynnego zaatakowania poszkodowanego wzięły udział w jego pobiciu, z którego wynikała dla poszkodowanego szkoda.

Za skutki tego działania muszą więc ponosić odpowiedzialność względem osoby poszkodowanej wszyscy sprawcy napadu na zasadzie art. 415 k.c., niezależnie od tego, od czyjego ciosu poszkodowany doznał uszkodzenia ciała. Odpowiedzialność ta jest solidarna. Wynika ona z treści art. 441 k.c., który w § 1 statuuje zasadę solidarnej odpowiedzialności we wszystkich wypadkach, gdy kilka osób odpowiada za szkodę wyrządzoną czynem niedozwolonym. Z powołaniem zatem na powyższe, stanowisko pozwanych T. M., T. H., I. G. i K. Z. o braku podstaw do ich deliktowej odpowiedzialności za zdarzenie z 11 na 12 sierpnia 2007 r. uznał Sąd Okręgowy za nieuzasadnione.

W wyniku tego zdarzenia powód doznał, szczegółowo opisanych w części ustalającej uzasadnienia obrażeń stanowiących szkodę na osobie. W związku z powyższym na podstawie art. 445 § 1 k.c., stanowiącego, że, w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. zasądził Sąd na rzecz powoda solidarnie od pozwanych 76.000 zł tytułem zadośćuczynienia (oddalając żądanie zadośćuczynienia gdy chodzi o kwotę 4000zł.). Ustalając tę kwotę Sąd wziął pod uwagę długość procesu leczenia i rehabilitacji powoda, którą kontynuować musi już zawsze oraz stopień dolegliwości bólowych i uciążliwości procesu leczenia (brak samodzielności, konieczność korzystania z pomocy rodziców w pierwszej fazie leczenia powoda, młody wiek powoda). Sąd uwzględnił również skutki w stanie zdrowia powoda, który do końca życia pozostanie osobą niepełnosprawną, ich trwałość oraz wysokość stałego uszczerbku na zdrowiu wynoszący 30%. Sąd wziął także pod uwagę młody wiek powoda.

O odsetkach od zasądzonego świadczenia Sąd orzekł na podstawie art. 481 k.c. w zw. z art. 455 k.c. Termin do zaspokojenia roszczeń powoda, wskazany w wezwaniu, w którym sprecyzowano to, co składa się na należną powodowi kwotę, upłynął z dniem 12 czerwca 2009r. Właściwym zatem jest zasądzenie odsetek ustawowych od dnia 13 czerwca 2009r. jako dnia następnego po terminie wskazanym w wezwaniu. Proces leczenia, a tak było w przypadku powoda, był już zakończony w dacie wniesienia pozwu, a wielkość krzywdy już utrwalona, stąd zasadne stało się żądanie odsetek od dnia 13 czerwca 2009r.

Powód wystąpił również z żądaniem renty (art. 444§2 k.p.c.). Zobowiązany przez Sąd w piśmie procesowym z dnia 16 listopada 2011 r. wskazał, że na kwotę żądanej renty składa się: 700zł tytułem utraty częściowej zdolności do pracy oraz kwota 300zł. z tym, że powód uzasadnił z tego żądania co składa się na kwotę 150zł. wskazując, że są to koszty leków. Jak wynika z ustaleń poczynionych w sprawie niezdolność powoda do pracy trwała do 7 lutego 2008r. Żądanie zatem renty z tytułu niezdolności do pracy za czas od 8 lutego 2008r., było nieusprawiedliwione co do zasady i podlegało oddaleniu.

Odnosnie żądania renty za czas od dnia 13 sierpnia 2007. do dnia 7 lutego 2008r. przyszło je natomiast uznać za usprawiedliwione co do zasady. Jak wynika z ustaleń w sprawie, powód miał podjąć zatrudnienie od dnia 13 sierpnia 2007r. Jeżeli zatem powód zeznał, że miał zarabiać 12 zł brutto za godzinę to żądana kwota renty miesięcznej 700zł za czas od dnia 13 sierpnia 2007r. do dnia 7 lutego 2008r. czyli za 6 miesięcy, jako wykazana co do wysokości wynosiła kwotę 4200zł., którą to kwotę Sąd z żądania renty zasądził i doliczył ją do kwoty przyznanego powodowi zadośćuczynienia, co łącznie uczyniło kwotę 80 200zł.

W zakresie żądania więc renty z tytułu zwiększonych potrzeb wynikających z konieczności systematycznego przyjmowania leków, ustalonym zostało, że proces leczenia powoda trwał do lutego 2008r. W tym czasie uzasadnione było przyjmowanie przez powoda następujących preparatów: T., F., V., I., E., K.. Miesięczny koszt ich zakupu wynosił 125zł., co za 6 miesięcy dało kwotę 750zł, którą Sąd doliczył do kwoty 80 200zł. Sąd oparł się w tym względzie na cenach wskazanych przez powoda, wobec tego, że biegli nie byli w stanie podać konkretnej ceny niektórych leków zakupionych w 2007 i 2008r. -art. 322 k.p.c.

O odsetkach od uwzględnionego żądania renty Sąd orzekł na podstawie art. 481§1k.c w zw. z art. 455 k.c.

Żądanie odszkodowania zostało oddalone w całości jako niewykazane co do wysokości.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c., przyjmując zasadę stosunkowego rozdzielenia kosztów, która polega na wyważonym rozłożeniu kosztów pomiędzy stronami, odpowiednio do wysokości, w jakiej zostały poniesione oraz stosownie do wyniku postępowania (stopnia uwzględnienia i nieuwzględnienia żądań).

W związku z tym, że powód został postanowieniem tut. Sądu zwolniony od uiszczenia opłaty sądowej, stosownie do art. 113 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. z 2010, nr 90, póź. 594) Sąd nakazał pobrać od pozwanych solidarnie na rzecz Skarbu Państwa kwotę 6.102,40 zł tytułem kosztów sądowych, co stanowi 56 % opłaty sądowej.

Na podstawie art. 102 k.p.c. Sąd odstąpił od obciążania powoda kosztami procesu w pozostałym zakresie.

Apelacje od tego wyroku skutecznie wnieśli pozwani T. H. i I. G.. Przede wszystkim pozwani zarzucali sprzeczność istotnych ustaleń Sądu Okręgowego z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego przez przyjęcie, że wszyscy pozwani popełnili jedno przestępstwo wobec powoda, za które zostali skazani prawomocnym wyrokiem karnym, gdy tymczasem z treści wyroku wynikało, że wobec powoda dopuszczono się dwóch przestępstw pobicia, przy czym w jednym z nich – tym które spowodowało najdotkliwsze skutki w postaci obrażeń ciała apelujący nie uczestniczyli. Pozwani podnieśli także w apelacji zarzuty odnoszące się do prawidłowości ustaleń w zakresie wysokości kwot zasądzonych na rzecz powoda. Domagali się zmiany wyroku przez oddalenie powództwa wobec nich w całości wraz z zasądzeniem od powoda na ich rzecz kosztów postępowania za obie instancje.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Zbadanie zasadności podstawowego zarzutu obu apelacji wymagało uzupełnienia materiału dowodowego przez przeprowadzenie dowodu przede wszystkim z uzasadnienia aktu oskarżenia. Jak bowiem wynikało z okoliczności ujawnionych w toku postępowania przed sądem pierwszej instancji, w tym - z zeznań powoda, doznane przez powoda w dniu 11 na 12 sierpnia 2007r. obrażenia uniemożliwiły mu zapamiętanie przebiegu zajścia. Pozwani – oskarżeni w procesie toczącym się przed Sądem Rejonowym w B. w sprawie o sygnaturze II K 1224/07 poddali się dobrowolne

karze, w związku z czym przed sądem nie było prowadzone postępowanie dowodowe. Nie zostało również sporządzone uzasadnienie wyroku karnego. W tych okolicznościach przebieg zdarzenia odzwierciedla wyłącznie uzasadnienie aktu oskarżenia, będącego podstawą skazania pozwanych w postępowaniu karnym. Z uzasadnienia aktu oskarżenia wynika, że w dniu 11 sierpnia 2007r. w godzinach wieczornych doszło do sprzeczki między pozwanymi, a A. M., któremu towarzyszył powód. W trakcie sprzeczki M. D. uderzył A. M. kamieniem w twarz, po czym zaczął go kopać. Jednocześnie niektórzy z pozwanych szarpali się z powodem, który najwyraźniej usiłował odciągnąć ich od A. M.. Zadając powodowi ciosy pięściami pozwani wrzucili powoda w krzaki. Wówczas powód uciekł z miejsca zdarzenia, a pobiegli za nim jedynie M. D. i A. F.. Gdy M. D. dogonił powoda, łapiąc go za głowę doprowadził do jego upadku na ziemię, po czym zaczął go kopać po całym ciele. Gdy dobiegł A. F. także i on dołączył do kopania powoda. Najprawdopodobniej interwencja mieszkańca pobliskiego bloku spowodowała odstąpienie pozwanych D. i F. od powoda, który w stanie nieprzytomności został odwieziony do szpitala.

Z opisanego skrótoowo przebiegu zdarzenia wynika jednoznacznie, że wobec powoda została skierowana dwukrotnie agresja pozwanych, przy czym w pierwszym pobiciu powoda, polegającym głównie na uniemożliwieniu mu udzielenia pomocy A. M., który stał się głównym celem sprawców pobicia, uczestniczyli wszyscy pozwani. W związku z opisanym charakterem agresji pozwanych wobec powoda, czyn pozwanych został zakończony wrzuceniem powoda w krzaki. Powód wówczas nie doznał najprawdopodobniej poważniejszych obrażeń, skoro niezwłocznie po wrzuceniu go w krzaki rozpoczął ucieczkę z miejsca zdarzenia. W pościg za nim udali się jedynie M. D. i A. F. i to oni dokonali drugiego pobicia powoda, skutkiem którego doznał on poważnych obrażeń. Jak słusznie zarzucali apelujący – prawidłowo ustalone okoliczności zdarzenia z 11 na 12 sierpnia 2007r. – nakazują przyjęcie, że powód został dwukrotnie pobity: po raz pierwszy przez wszystkich pozwanych, przy czym uderzenia zadane powodowi nie spowodowały poważniejszych obrażeń, a jedynie skłoniły go do ucieczki. Dopiero drugie pobicie powoda dokonane po dogonieniu go przez pozwanych D. i F. spowodowało poważne obrażenia ciała. Taki przebieg zdarzenia uzasadniał także postawienie pozwanym – oskarżonym w sprawie II K 1224/07 dwóch zarzutów, w odniesieniu do dwóch czynów przez nich popełnionych. Jak wynika z wyroku Sądu Rejonowego w B. z dnia 29 listopada 2007r. w sprawie II K 1224/07 pozwani I. G., T. H., T. M., K. Z., M. D. i A. F. zostali uznani za winnych popełnienia przestępstwa pobicia powoda (i A. M.), przy czym z opisu czynu im zarzucanego wynikało, że pobicie to jedynie naraziło m.in. powoda na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. Natomiast pozwani – oskarżeni M. D. i A. F. zostali skazani za popełnienie przestępstwa pobicia powoda w późniejszym czasie i w innym miejscu niż pierwsze pobicie. W odniesieniu do tego drugiego czynu wymienione zostały wyraźnie skutki pobicia, którymi były obrażenia ciała powoda w postaci stłuczenia głowy połączonego z utratą przytomności, wstrząśnienia mózgu, złamania kości skroniowej prawej, wycieku krwi z przewodu słuchowego prawego i przewodów nosowych, otarć naskórka twarzy, niedowładu połowicznego lewostronnego o charakterze ośrodkowym z tendencją remisji, zaburzeń równowagi, niewielkiego stopnia zespołu piramidowo – mózdkowego lewostronnego oraz otarć naskórka pleców. Konstrukcja wyroku karnego jednoznacznie wskazuje, że pozwani I. G., T. H., T. M. i K. Z. zostali uznani za winnych popełnienia tylko jednego czynu przestępczego – określonego jako czyn I i polegającego na opisanym jako pierwsze pobiciu powoda. Z tych względów nie było uzasadnione powoływanie się przez Sąd Okręgowy na stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w uchwale 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 7 marca 1978r. o sygn. akt: III CZP 14/78 (OSNC 1978/11/194) zgodnie z której tezą: osoby skazane za udział w pobiciu, w wyniku którego doszło do uszkodzenia ciała, odpowiadają względem poszkodowanego solidarnie za doznaną przez niego szkodę (art. 441 k.c.) także wtedy, gdy sąd karny przypisał w prawomocnym wyroku skazującym spowodowanie tego uszkodzenia tylko jednemu z uczestników pobicia. W okolicznościach sprawy, w której zapadła cytowana uchwała Sądu Najwyższego istotne bowiem było, że do pobicia pokrzywdzonego doszło jednym czynem wielu sprawców, a z motywów uchwały wynika, że uzasadnieniem przypisania cywilnej odpowiedzialności odszkodowawczej wszystkim sprawcom pobicia, mimo ustalenia, że jedynie działania jednego z nich spowodowały obrażenia było to, że uczestnicy pobicia działali wspólnie, stąd wszyscy przyczynili się do powstania szkody. W niniejszej sprawie wspólne działanie wszystkim pozwanym zostało przypisane jedynie w odniesieniu do czynu pierwszego pobicia, które nie spowodowało u powoda poważniejszych obrażeń. Do zaistnienia szkody, której naprawienia powód się domaga, doszło wskutek drugiego pobicia, w którym uczestniczyli jedynie pozwani D. i F.. Z tych względów zasadnie apelujący podnosili zarzut braku swej legitymacji biernej w niniejszej sprawie, w której powód domagał się odszkodowania i zadośćuczynienia za skutki obrażeń spowodowanych

przez pobicie go przez pozwanych M. D. i A. F., czyli za skutki popełnienia przez tych pozwanych czynu opisanego w wyroku karnym skazującym jako czyn nr II. Popełnienie przez pozwanych I. G., T. H., T. M. i K. Z. przestępstwa pobicia powoda, za które pozwani ci zostali skazani wyrokiem z 29 listopada 2007r, nie uzasadnia przypisania im odpowiedzialności cywilnej za szkodę, która została powodowi wyrządzona przez sprawców drugiego pobicia, w innym czasie i w innym miejscu niż pierwsze pobicie. Z tych względów powództwo kierowane przeciwko tym pozwany winno ulec oddaleniu z uwagi na brak związku przyczynowego między działaniem pozwanych, a szkodą powoda.

Uznając zarzuty apelacji pozwanych I. G. i T. H. za uzasadnione Sąd Apelacyjny na mocy art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok, a mając na uwadze przepis art. 378 § 2 k.p.c. Sąd Apelacyjny rozpoznał z urzędu sprawę także na rzecz współuczestników (pozwanych T. M. i K. Z.), którzy wyroku nie zaskarżyli, a których prawa i obowiązki były wspólne. Jak wynika z postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 23 lipca 2014r. wydanego w sprawie V CSK 506/13 zawarte w przepisie art. 378 § 2 k.p.c. określenie "sąd może" należy traktować w istocie jako powinność. „Jeżeli bowiem zarzuty apelacyjne są wspólne dla dłużników solidarnych, zasądzenie od nich należności w różnej wysokości nie znajduje uzasadnienia.” Sytuacja faktyczna, a przez to także prawna wymienionych pozwanych była identyczna: żaden z nich nie uczestniczył w pobiciu powoda, które wywołało u niego opisane w pozwie obrażenia ciała. Z tych względów zmieniając zaskarżony wyrok, Sąd Apelacyjny oddalił powództwo kierowane przeciwko pozwanym I. G., T. H., T. M. i K. Z..

Odstępując na mocy art. 102 k.p.c. od zasądzania od powoda na rzecz pozwanych kosztów procesu za pierwszą i drugą instancję Sąd Apelacyjny miał na uwadze szczególny aspekt niniejszej sprawy wynikający z tego, że obrażenia odniesione przez powoda wskutek pobicia uniemożliwiły mu samodzielne ustalenie zakresu odpowiedzialności pozwanych, a sformułowania wyroku karnego i brak pisemnych motywów znacząco utrudniły powodowi ustalenie zarówno przebiegu zdarzenia, jak i w konsekwencji podstaw odpowiedzialności cywilnej pozwanych.